

WYROK Z DNIA 25 STYCZNIA 2007 R.
SNO 75/06

Jeśli ma miejsce naruszenie obowiązków sędziego określonych przepisami prawa, to wówczas przewinienie służbowe przybiera postać obrazy przepisów prawa, która jednak musi być oczywista i rażąca; jeśli zaś ma miejsce naruszenie przez sędziego innych obowiązków, np. obowiązku godnego zachowania się, to wówczas przewinienie służbowe przyjmuje postać uchybienia godności urzędu. Jeśli więc istota zarzutu popełnienia przewinienia służbowego przedstawiona obwinionemu sprowadza się do tego, że wbrew treści art. 42 § 2 k.p.k. nie złożył on żądania wyłączenia od udziału w rozpoznaniu określonych spraw (w których w składzie orzekającym w sądzie pierwszej instancji uczestniczyli sędziowie powiązani rodzinnie z obwinionym), to przewinienie służbowe przybiera postać obrazy przepisów prawa.

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Gerard Bieniek (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt (...), wydanym w postępowaniu dyscyplinarnym, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na tym, że w okresie od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 marca 2005 r. brał udział w rozpoznaniu apelacji w czterech sprawach, sygn. akt: VI Ka 16/03, 230/03, 253/03 i 403/03, w których w pierwszej instancji przewodniczącym składu był M. O. – mąż K. Ł., córki jego brata, natomiast w sprawie sygn. akt VI Ka 304/04 rozpoznał apelację od wyroku, w którym w pierwszej instancji przewodniczącą składu była jego bratanica K. Ł., mimo to nie złożył żądania wyłączenia go od udziału w rozpoznaniu wyżej określonych spraw na podstawie art. 42 § 1 k.p.k., chociaż we

wszystkich przypadkach zachodziły podstawy wyłączenia określone w art. 41 § 1 k.p.k., co stanowiło oczywistą i rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 41 § 1 w związku z art. 42 § 1 k.p.k. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył mu karę upomnienia. W sprawie tej bezspornie ustalono, że D. Ł. jest sędzią Sądu Okręgowego w A. i wykonuje swoje obowiązki w Wydziale Karnym Odwoławczym. W Sądzie Rejonowym w A. w Wydziale Karnym orzekała córka brata D. Ł. – K. Ł. oraz jej mąż – sędzia M. O. Bezspornym jest, że w okresie od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 marca 2005 r., obwiniony był członkiem składów orzekających rozpoznających apelację od wyroków wydanych w Sądzie Rejonowym w A., w których przewodniczącym składu orzekającego był sędzia M. O. – mąż córki brata obwinionego (sprawy o sygn. akt: VI Ka 16/03, 230/03, 253/03 i 403/03) oraz w jednej sprawie, w której przewodniczącym składu orzekającego była sędzia K. Ł. – córka brata obwinionego (sygn. akt VI Ka 403/03). Spośród tych spraw w dwóch z nich sędzią sprawozdawcą był obwiniony (VI Ka 253/03 i 403/03). Istnienie więzów pokrewieństwa i powinowactwa między obwinionym a wskazanymi sędziami Sądu Rejonowego w A. było znane przewodniczącej i sędziom Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w A. W ich przekonaniu nie była to podstawa uzasadniająca wyłączenie sędziego od orzekania.

Rzecznik Dyscyplinarny zakwalifikował jednak zachowanie się obwinionego jako uchybienie godności urzędu sędziego, tj. przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. Stanowiska tego nie podzielił Sąd Apelacyjny podnosząc, że przewinienie służbowe różni się od uchybienia godności urzędu tym, że przewinienie służbowe jest z reguły następstwem naruszenia określonych obowiązków przewidzianych stosownymi przepisami, zaś przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie inne zachowania się sędziego w służbie i poza służbą, które przynoszą ujmę stanowisku sędziego (np. zachowanie nieetyczne, gorszące itp.). Zachowanie się obwinionego należy oceniać z punktu widzenia niedopełnienia obowiązku złożenia w trybie art. 42 § 1 k.p.k. żądania wyłączenia sędziego od rozpoznawania określonych spraw. Sąd Apelacyjny uznał, że obwiniony miał obowiązek złożyć taki wniosek, gdyż zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. podstawą wyłączenia może być nie tylko stosunek osobisty między sędzią a stroną, ale każda okoliczność mogąca wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Taką okolicznością jest istnienie osobistych powiązań sędziego z uczestnikami postępowania, co należy odnieść także do organu procesowego – sądu, czyli sędziów. W określonym układzie procesowym istnienie stosunku osobistego z racji pokrewieństwa, czy powinowactwa między sędziami składów orzekających może budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Ustawodawca w art. 46 § 2 w związku z art. 6 u.s.p. wprowadził zakaz orzekania sędziów pozostających w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w

tym samym składzie sądu. To samo należy odnieść do składów orzekających w sądach wyższego i niższego rzędu w określonej konfiguracji procesowej, gdy w składzie orzekającym sądu wyższej instancji zasiada sędzia pozostający w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z sędzią orzekającym w tej sprawie w pierwszej instancji. Z tego względu uznano, że obwiniony zobowiązany był złożyć żądanie wyłączenia we wskazanych sprawach, skoro właśnie zachodziła taka konfiguracja procesowa. Zaniechanie złożenia takiego żądania stanowi więc oczywistą i rażącą obrazę przepisów art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. Zachowanie obwinionego od strony podmiotowej miało charakter nieumyślny, gdyż pozostawał on w błędnym przeświadczeniu, że istniejący stan rzeczy nie wzbudza wątpliwości co do jego bezstronności. Biorąc pod uwagę tę postać winy, dotychczas nienaganną pracę i niewielką liczbę rozpoznanych spraw uznano karę upomnienia jako środek adekwatny.

Odwołanie od tego wyroku złożył obwiniony, który zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p., przez błędną wykładnię rozszerzającą tego przepisu polegającą na przyjęciu, że jego zachowanie stanowiło oczywiste i rażące naruszenie art. 41 § 1 w związku z art. 42 § 1 k.p.k. Wniósł o zmianę tego wyroku i uniewinnienie go od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych za przewinienie służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu sędziego odpowiada dyscyplinarnie. Z powyższego wynika, że przepis ten nie zawiera pojęcia przewinienia służbowego, a jedynie przykładowo wskazuje, iż stanowi je uchybienie godności urzędu oraz oczywista i rażąca obraza przepisów prawa. Czyn stanowiący przewinienie służbowe musi być bezprawny, czyli naruszający określone obowiązki sędziego. W tym kontekście należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że jeśli ma miejsce naruszenie obowiązków sędziego określonych przepisami prawa, to wówczas przewinienie służbowe przybiera postać obrazy przepisów prawa, która jednak musi być oczywista i rażąca; jeśli zaś ma miejsce naruszenie przez sędziego innych obowiązków, np. obowiązku godnego zachowania się, to wówczas przewinienie służbowe przyjmuje postać uchybienia godności urzędu. Jeśli więc istota zarzutu popełnienia przewinienia służbowego przedstawiona obwinionemu sprowadza się do tego, że wbrew treści art. 42 § 2 k.p.k. nie złożył on żądania wyłączenia od udziału w rozpoznaniu określonych spraw (w których w składzie orzekającym w sądzie pierwszej instancji uczestniczyli sędziowie powiązani rodzinnie z obwinionym), to przewinienie służbowe przybiera postać obrazy przepisów prawa. Ta obraza przepisów odnoszona jest do art. 41 § 1 w związku z art. 42 § 1 k.p.k. Zgodnie z art. 41 § 2 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do

jego bezstronności w danej sprawie. Sąd Apelacyjny trafnie zwraca uwagę na fakt, że w porównaniu z art. 31 § 1 d. k.p.k. w obecnym brzmieniu art. 41 § 1 k.p.k. podstawy wyłączenia sędziego z mocy ustawy zostały rozszerzone, wobec ogólnego ujęcia, że chodzi o wszelkiego rodzaju okoliczności, które mogłyby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w konkretnej sprawie. Oznacza to, że okoliczność ta nie musi być związana ze stosunkiem osobistym zachodzącym pomiędzy osobą sędziego a jedną ze stron. Tym samym nastąpiła obiektywizacja okoliczności stwarzających podstawę do wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Należy tu jednak poczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, jest oczywiste, że istnienie stosunku osobistego tego rodzaju, że mógłby on wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, nadal stanowi podstawę wyłączenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Po drugie, ustalenie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, nie jest równoznaczne z ustaleniem istnienia uzasadnionego nawet tylko podejrzenia, że sędzia mógłby okazać się w tej sprawie stronniczy. Chodzi bowiem o sytuację wystąpienia szczególnych okoliczności, wobec zaistnienia których nie ma możliwości, w sposób oczywiście przekonujący wszystkich, odrzucenia tego rodzaju przypuszczenia.

Powstaje pytanie, czy w niniejszej sprawie wystąpiły takie szczególne okoliczności, wobec istnienia których nie jest możliwe, w sposób oczywiście przekonujący wszystkich, odrzucenie uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Na to pytanie Sąd Apelacyjny udzielił pozytywnej odpowiedzi. Podstawowe znaczenie Sąd ten przywiązał do uregulowań zawartych w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Wskazał, iż zgodnie z art. 46 § 2 tej ustawy w tym samym składzie sądu nie mogą brać udziału osoby, o których mowa w art. 6 ustawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza to zakaz orzekania sędziów pozostających w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w tym samym składzie sądu. Ten sam zakaz obowiązuje także – według Sądu Apelacyjnego – w takim układzie kontroli instancyjnej, gdy w składzie orzekającym sądu wyższej instancji uczestniczy sędzia spokrewniony lub powinowacony z sędzią orzekającym w sądzie pierwszej instancji.

Z tym stanowiskiem można się zgodzić co do zasady. Powstaje jednak pytanie, czy taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Zauważyć bowiem należy, iż w art. 6 u.s.p. mowa jest o osobach pozostających ze sobą w stosunku pokrewieństwa w linii prostej lub powinowactwa w linii prostej. Jest oczywiste, że sędzia K. Ł. jako bratanica obwinionego jest krewną w linii bocznej, a nie prostej. Gdy chodzi o powinowactwo, to rozumiane jest jako stosunek prawnorodzinny zachodzący między jednym z małżonków (ale nie jego krewnych) a krewnymi drugiego z małżonków. Nie ulega więc wątpliwości, że pomiędzy sędzią M. O. – mężem K. Ł., która jest bratanicą

obwinionego, a samym obwinionym w ogóle nie zachodzi stosunek powinowactwa. Należy przy tym stwierdzić, że ustalenie pokrewieństwa i powinowactwa (zarówno co do linii, jak i stopnia) następuje według przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a pojęcia te występujące w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie mogą być tłumaczone potocznie. Brak ku temu jakichkolwiek podstaw. W konsekwencji więc należy wskazać, że sędzia M. O. jest w stosunku do obwinionego osobą obcą w rozumieniu przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zaś sędzia K. Ł. jest krewną w linii bocznej, a takiej osoby nie obejmuje zakaz z art. 46 § 2 w związku z art. 6 u.s.p.

Wskazane więc przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny argumenty nie uzasadniają postawienia obwinionemu zarzutu naruszenia art. 41 § 1 w związku z art. 42 § 1 k.p.k. Z tego względu zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawę należało przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Rzeczą tego Sądu w toku ponownego rozpoznania sprawy będzie więc rozważenie, czy istotnie w okolicznościach niniejszej sprawy można zasadnie postawić obwinionemu zarzut naruszenia art. 41 § 1 w związku z art. 42 § 1 k.p.k. W szczególności należy rozważyć, czy przy wykładni art. 41 § 1 k.p.k., a szczególnie zawartego tam sformułowania „istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności w danej sprawie” można posługiwać się potocznym rozumieniem pokrewieństwa bądź powinowactwa i uznać, iż takie potocznie rozumiane więzy rodzinne obligują sędziego do zgłoszenia żądania wyłączenia go ze składu rozpoznającego daną sprawę. Należy także rozważyć, czy treść art. 40 § 1 pkt 3 k.p.k., w której mowa jest o pokrewieństwie w linii bocznej, może rzutować na wykładnię art. 41 § 1 k.p.k.

Należy przy tym zauważyć, że przepisy o wyłączeniu sędziego mają charakter norm wyjątkowych, również ze względów gwarancyjnych (dla stron). Dała temu wyraz Krajowa Rada Sądownictwa w § 15 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały nr 16/2003 KRS z dnia 19 lutego 2003 r.), który stanowi, że „Sędzia może złożyć wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy tylko wtedy, gdy istnieją do tego uzasadnione podstawy. Niedopuszczalne jest nadużywanie instytucji wyłączenia sędziego”. Zasada ta nakazuje więc sędziemu powściągliwość w inicjowaniu postępowania o wyłączeniu. Pochopne występowanie z takim wnioskiem byłoby złamaniem wskazanej zasady etycznej. To wskazuje i uzasadnia stanowisko, że przepis art. 41 § 1 k.p.k. jako wyjątkowy podlega wykładni ścisłej.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.